

IRENA KOZIMALA (*Przemyśl–Rzeszów*)
orcid.org/0000-0002-6690-8076

DRAGAN SOTIROVIČ „DRAŽA”. WSPOMNIENIA OFICERA SERBSKIEGO Z PARTYZANTKI LWOWSKIEJ 1943–1945

Abstract

DRAGAN SOTIROVIČ „DRAŽA”.
A SERBIAN OFFICER’S MEMORIES OF THE 1943-1945 LVIV GUERRILLA WAR

The aim of this article is to present little known memories of a Serbian officer Dragan Mihajlo Sotirovič of the 1943-1945 Lviv guerilla war. The presented account, written presumably at the order of the authorities of the Polish 2nd Corps in the West, does not bear a date. We may speculate, though, that it was created soon after the first one, dated 27 April 1946, already known in historiography. Some fragments here are identical with certain motifs of the first account. It seems that in terms of the subject matter it is rather factually reliable, as it finds confirmation also in other sources.

Keywords: Dragan Mihajlo Sotirovič, Lviv guerilla war, Second World War

Słowa kluczowe: Dragan Mihajlo Sotirovič, partyzantka lwowska, II wojna światowa

Wprowadzenie

Dragan Mihajlo Sotirovič¹ urodził się 5 V 1913 r. w rodzinie serbskiej wyznania prawosławnego w mieście Vranje, leżącym w pobliżu granicy z Macedonią. W 1929 r. ukończył gimnazjum w Skopje w Macedonii. Służbę wojskową w królewskiej armii Jugosławii rozpoczął w 1931 r. w Belgradzie jako słuchacz szkoły oficerskiej; po jej ukończeniu w 1934 r. został mianowany podporucznikiem. W 1940 r. został słuchaczem Wyższej Szkoły Wojennej w Belgradzie. Walczył z Niemcami w obronie Jugosławii, a po klęsce armii jugosłowiańskiej w maju 1941 r. wstąpił do czetników. Był oficerem sztabu oraz adiutantem gen. Dragoljuba Mihajlovicia „Draży”, na cześć którego potem sam przybrał ten pseudonim. Dragan Mihajlo Sotirovič w październiku 1941 r. został kapitanem i dowódcą partyzantów w regionie Szumadia (Šumadija) leżącej na południe od Belgradu. Latem 1942 r. został aresztowany przez Niemców i kilkanaście miesięcy

¹ W literaturze przedmiotu pisownia tego nazwiska nie jest jednolita. W tekście została zastosowana forma używana m.in. przez J. Węgierskiego i G. Mazura.

przebywał w niewoli. Przez Austrię i Poznań trafił do Stalagu 325 w Rawie Ruskiej, stąd został w lutym 1943 r. przeniesiony do Stalagu 371 (?) w Stryju. W czasie transportu do szpitala we Lwowie wykorzystał sytuację, która się nadarzyła na dworcu głównym i 13 stycznia 1944 r. uciekł z niewoli. Podczas pobytu w stalagu otrzymał adres opiekującej się jeńcami francuskimi Idy Thom-Vassaux – Francuzki mieszkającej we Lwowie, która pomogła mu w nawiązaniu kontaktu z Armią Krajową. Został przetrzucony w lasy niedaleko Zubrzy pod Lwowem, gdzie zajmował się szkoleniem żołnierzy².

Na początku 1944 r. struktura organizacyjna AK podlegała Komendzie Głównej AK w Warszawie opierała się na obszarach i okręgach. Mniejszymi jednostkami były podokręgi, inspektoraty i obwody. Obszarowi Południowo-Wschodniemu AK „Lutnia” (Obszar nr 3) z siedzibą we Lwowie podporządkowane były okręgi: lwowski, tarnopolski, stanisławowski i wołyński. Wiosną 1944 r. na czele Obszaru nr 3 stał płk Władysław Filipkowski „Janka” z ppłk. Feliksem Jansonem „Sylwą” jako szefem sztabu. Ponadto członkami Komendy byli: kpt. dypl. Bolesław Tomaszewski „Warta”, ppor. Stanisław Kuliński „Skrzypek”, Wanda Jamiołkowska „Grążyna” – komendantka Wojskowej Służby Kobiet (WSK), mjr dypl. Henryk Pohoski „Stawisz”, por. Antoni Chmielowski „Wroński”, ppor. Jerzy Polaczek „Dwera”, kpt. Józef Zieliński „Orzeł”, NN „Łupek”, kpt. Leopold Piątkiewicz „Bogdan”, Emilia Maleczyńska „Luiza”, Mirosław Żuławski „Andrzej”, ppor. Zdzisław Strzembosz „Stanisław” i ppłk Jan Władyka „Łopot”. Na czele okręgu lwowskiego wiosną 1944 r. stał ppłk dypl. Stefan Czerwiński z mjr. Kornelem Stasiewiczem jako szefem sztabu³.

Wiosną 1944 r. na terenie Obszaru nr 3 AK we Lwowie zaczęto organizować oddziały leśne. Było to związane z planami akcji „Burza”, zakładającymi konieczność posiadania dobrze uzbrojonych, dyspozycyjnych oddziałów bojowych, które będą gotowe do uderzenia na wycofujące się wojska niemieckie. Pod względem organizacyjnym odtwarzano jednostki wojskowe, działające przed wybuchem wojny na terenie Okręgu Korpusu nr 6 we Lwowie. Do czasu rozpoczęcia akcji „Burza” zorganizowano 13 kompanii i szwadronów, wyposażonych w znacznej części w broń pochodzącą ze zrzutów. Najlepiej uzbrojonymi jednostkami były dwie kompanie 19 pułku piechoty (pp.), cztery kompanie 26 pp., jedna kompania 40 pp. oraz dwa szwadrony 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Początkowo jednostka liczyła 32 żołnierzy, szybko się rozrastała i w lipcu 1944 r. jej stan wynosił 827 dobrze uzbrojonych partyzantów⁴.

Dowódcą Oddziałów Leśnych 14 pułku mianowano kpt. Andrzeja Chołoniewskiego, zastępcą – kpt. Dragana Sotiroviča⁵. Dalsze funkcje objęli: 1 szwadron – d-ca por.

² G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997, s. 87, 185–186.

³ Zob. szerzej: B. Tomaszewski, J. Węgierski, *Zarys historii Lwowskiego Obszaru ZWZ-AK*, Warszawa 1981.

⁴ G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 186–187.

⁵ Według J. Węgierskiego, G. Mazura i innych historyków dowódcą 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich został mianowany kpt. Andrzej Chołoniewski, „Draża” był jego zastępcą. Faktycznym dowódcą Oddziałów Leśnych 14 pułku był „Draża”, który utrzymuje (powołując się na rozkaz AK), że on sam został dowódcą.

Henryk Koziński „Florian” w Kopiatynie, z-ca por. Józef Szajda „Belabes” w Winnikach, 2 szwadron – d-ca ppor. Jerzy Węgierski „Antek” w Wólkach, z-ca wachm. Władysław Choroba „Józek”, 3 szwadron – d-ca por. Roman Madurowicz „Osa” w Pasiekach Lwowskich, z-ca wachm. Jan Wacek „Czarny”, 4 szwadron – d-ca por. Marcin Modlinger „Asesor” w Krzywczycach, 5 szwadron – d-ca por. Bolesław Czajkowski „Tomasz” w Biłce Królewskiej, 6 szwadron – d-ca por. Bolesław Czajkowski „Tomasz” w Biłce Szlacheckiej, z-ca por. Emile Louis Légé „Emil” (porucznik wojsk francuskich)⁶.

Wiosną 1944 r. głównym zadaniem 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich była obrona mieszkańców podlwowskich wsi przed Ukraińską Powstańczą Armią. Ciągłe napady na polskie wsie i mordowanie Polaków doprowadziły do podjęcia przez dowództwo AK decyzji o odwecie. Celem ataku stała się wspierająca nacjonalistów ukraińskich wioska Szolomyja, w której często stacjonował batalion UPA. W wyniku akcji kierowanej przez kpt. Sotiroviča 10 VI 1944 r. spalono ok. 60 gospodarstw, zginęło kilkadziesiąt osób – członków UPA i wspierających ją cywilów. Po tej akcji Ukraińcy zaprzestali napadów na polskie wsie⁷.

W wyniku ofensywy sowieckiej na zachód Armia Czerwona przekroczyła granicę polską sprzed wojny. Na Wołyniu stało się to 4 I 1944 r.; w pierwszych dniach marca 1944 r. zajęła województwo tarnopolskie. W dniach 8–19 VII Lwów opuściły niemieckie władze administracyjne oraz formacje Wehrmachtu, które pod naporem Rosjan cofały się na zachód. W walkach na Łyczakowie brały udział oddziały 14 pułku ułanów AK, które jako pierwsze weszły do działań w mieście. 23 VII 10 Korpus Pancerny Armii Czerwonej zajął miasto. Do 27 VII 14 Pułk Ułanów osłaniał prawe skrzydło wojsk sowieckich w okolicach Lwowa, odpierając ataki niemieckie oraz wspólnie ze zwiadowcami sowieckimi prowadził działania zwiadowcze. W uznaniu zasług podczas akcji „Burza” we Lwowie „Draża” otrzymał funkcję dowódcy kompanii i został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy⁸.

Pod naciskiem dowództwa sowieckiego 28 VII oddziały AK we Lwowie zostały rozwiązane i złożyły broń. Żołnierze i dowódcy oddziałów rozeszli się do domów,

⁶ K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 527–528; *Lwowskie spotkania. Społeczno-kulturalny miesięcznik polski na Ukrainie m. Lwów*, <https://lwow.home.pl/spotkania.burza1> [dostęp: 15.06.2022].

⁷ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa*, Katowice 2007, s. 454.

⁸ Szerzej na temat akcji „Burza” na terenie Obszaru AK we Lwowie: J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 189–243; idem, *Armia Krajowa na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa*, Kraków 1994, s. 235–305; idem, *Armia Krajowa. Oddziały leśne 19. pułku piechoty*, Kraków 1993, s. 120–133; idem, *Armia Krajowa na zachód od Lwowa*, Kraków 1993, s. 146–163; idem, „Lwowskie” okręgi WiN, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1992, nr 1, s. 5–6; idem, *Komenda Obszaru południowo-wschodniego Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996, s. 265–267; idem, *Armia Krajowa w okręgu Lwów*, w: *Armia Krajowa. Rozwój...*, s. 295–298; G. Mazur, *Okręg Tarnopol Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój...*, s. 311–315; idem, *Okręg Stanisławów Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój...*, s. 335–336; *Materiały ogólnopolskiego sympozjum pt. Operacja zbrojna Armii Krajowej kryptonim „Burza” na ziemiach Kresów Płd.-Wsch. II Rzeczypospolitej w 1944 r.*, oprac. i red. J. Kwiek, Kraków 1994.

ale utrzymywano nadal łączność konspiracyjną i osobiste kontakty. W nocy z 28 na 29 VII na prośbę płk. Władysława Filipkowskiego odbyło się posiedzenie Okręgowej Rady Jedności Narodowej pod przewodnictwem Okręgowego Delegata Rządu RP Adama Ostrowskiego. Rada zaaprobowała projekt udania się płk. Filipkowskiego do Żytomierza na rozmowy z gen. Żymierskim. Przed południem 31 VII 1944 r. odlecieli samolotem: płk Władysław Filipkowski, jego szef sztabu ppłk Henryk Pohoski, płk Franciszek Studziński „Rawicz” – komendant Okręgu AK Tarnopol (od 30 VI 1944 r. zastępca komendanta Obszaru Południowo-Wschodniego), ppłk dypl. Stefan Czerwiński „Stefan” – komendant Okręgu AK Lwów oraz ppor. Zygmunt Łanowski „Damian”, pełniący w czasie tej podróży obowiązki adiutanta komendanta Obszaru. W nocy z 2 na 3 VIII wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu NKWD w Kijowie, a potem w Charkowie.

We Lwowie, mimo złożenia broni i formalnego rozwiązania oddziałów w budynku Komendy AK przy ul. Kochanowskiego, nadal pełniono dyżury i utrzymywano uzbrojoną służbę wartowniczą. Na życzenie wojskowych władz sowieckich szef sztabu 5 Dywizji Piechoty AK mjr Kornel Stasiewicz zwołał 31 VII o godz. 21:00 odprawę w kwaterze Komendy AK przy ul. Kochanowskiego z udziałem gen. Iwanowa. Stawiło się od 25 do 30 osób. Krótco przed czasem przybył oficer sowiecki z informacją, że gen. Iwanow jest bardzo zajęty i przybyć nie może, ale zaprasza wszystkich na odprawę do siebie. Część obecnych opuściła budynek Komendy, część wsiadła do podstawionych przez Rosjan samochodów, które zawiozły ich do dawnego pałacu Biesiadeckich przy ul. Batorego. Aresztowani i osadzeni w więzieniu przy ul. Łąckiego zostali członkowie kierownictwa różnych komórek AK Okręgu Lwów, w tym kpt. Andrzej Chołoniewski i kpt. Dragan Sotirovič⁹.

W następnych dniach część aresztowanych, w tym kpt. Dragana Sotiroviča, przewieziono do aresztu przy kwaterze kontrrazwiedki¹⁰ przy ul. Ponińskiego. Przez dwa kolejne dni w budynku Komendy Obszaru AK Rosjanie zorganizowali „kocioł”, w wyniku którego zatrzymano 40 osób.

Po przesłuchaniach wyselekcjonowano 14 osób, które przewieziono do więzienia przy ul. Łąckiego. W niewoli Rosjanie początkowo dobrze traktowali kpt. Sotiroviča, licząc na to, że prawosławny Serb da się namówić do współpracy. Kiedy jednak stanowczo odmówił, przeniesiono go do więzienia w Moskwie, gdzie według jego relacji został osądzony i skazany na 10 lat ciężkich robót¹¹.

⁹ J. Węgierski, *Obsada osobowa Lwowskiego Obszaru SZP-ZWZ-AK-NIE w latach 1939–1945*, Kraków 2000, s. 131–134; K. Krajewski, *op. cit.*, s. 642–649; J. Węgierski, *W lwowskiej...*, s. 241–242.

¹⁰ Kontrrazwiedka lub smiersz – specjalne komórki kontrwywiadu wojskowego działającego w ZSRR w latach 1943–1946. Nazwa pochodzi od wyrażenia *smiert' szpionam*, czyli po polsku „śmierć szpiegom”, i według źródeł rosyjskich jego pomysłodawcą był Stalin lub starsi oficerowie bezpieczeństwa państwowego, pamiętający czasy rewolucji i tworzenia struktur z podobnymi nazwami.

¹¹ Według jego relacji został skazany na podstawie § 54 pkt. 4 prawdopodobnie kodeksu karnego ZSRR.

Prawdopodobnie na początku września trafił ponownie do Lwowa, gdzie miał się odbyć jego kolejny proces. 13 IX uciekł z niewoli, zabijając sowieckiego oficera i, dzięki pomocy swojej łączniczki-sekretarki „Krystyny” (Czesławy Hnatów) oraz jej kuzyna, Bronisława Szeremety, otrzymał fałszywe dokumenty oraz nawiązał kontakt z Komendą Okręgu Lwowskiego. Następnie zebrał grupę ok. 150 najbardziej zagrożonych aresztowaniem żołnierzy AK, zdobył kompletne umundurowanie i uzbrojenie Armii Berlinga, a następnie przerzucił ich za San¹².

Na początku sierpnia znaczna część oddziałów Obszaru AK Lwów skoncentrowała się w rejonie Mościsk i grupami rozpoczęła przedzierać się w kierunku Przemyśla. Powstała we Lwowie organizacja „Nie” Komendy Okręgu Lwów, zagrożona aresztowaniami, postanowiła wraz z pozostałymi oddziałami partyzantkami przedostać się za San i stworzyć siły dla ewentualnej odsieczy miasta. Podczas spotkania członków komendy „Nie” – komendanta ppłk. Feliksa Jansona „Carmena” z mjr. Bolesławem Tomaszewskim „Bolesławem” zapadła decyzja o powołaniu Oddziałów Leśnych „Warta”, pod dowództwem Franciszka Rekućkiego „Topora”. Na przełomie sierpnia i września 1944 r. komendzie „Warty” podporządkowały się także inne oddziały z południowo-wschodniej Polski, które wcześniej przedostały się na Rzeszowszczyznę, w tym kpt. Witold Szredzki „Sulima” oraz dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich – kpt. Dragan Sotirovič „Draża”. Wkrótce liczebność oddziałów „Warty” doszła prawdopodobnie do stanu ok. 1600–3 000 żołnierzy¹³.

Utworzono cztery bataliony oznaczone literami: „A”, „B”, „C”, „D”, każdy w składzie czterech kompanii: „A1”, „A2”, „A3”, „A4”. Jednostka „Draży” weszła w skład Batalionu „D” pod dowództwem rtm. kaw. Włodzimierza Białoszewicza „Dana”. Batalion liczył pięć kompanii, w tym dwie określane mianem oddziałów partyzanckich – „D14” i „D26”. Dowódcą „D14” został kpt. Sotirovič, który 11 XI 1944 r. otrzymał awans na stopień majora WP. Kompania stacjonowała na terenie powiatu brzozowskiego, rzeszowskiego i przeworskiego. Zastępcą Sotiroviča został por. Józef Szajda „Belabes”, a ważniejsze funkcje w oddziale pełnili: wach. kaw. Feliks Maziarski „Szofer” – szef kompanii oraz kpr. Leszek Kułakowski (?) „Janusz” – podoficer broni. Dowódcą I plutonu był prawdopodobnie por./kpt. Włodzimierz Białek „Zych”, drugim plutonem dowodził plut. pchor. piech. Tadeusz German „Pirat”, zaś trzecim – plut. kaw. Władysław Choroba „Józef”. Od

¹² G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 185–186.

¹³ J. Węgierski, *Lwowskie Oddziały Leśne „Warta” na Rzeszowszczyźnie 1944–1945*, Kraków 1998, s. 7–38; J. Węgierski podaje liczebność oddziałów „Warty” na ok. 1600 żołnierzy. Wydaje się ona jednak znacznie zaniżona. Według D. Iwaneczki Batalion „B” liczył ok. 600 osób, E. Pieczonka podał liczebność „D14” także na ok. 600 żołnierzy oraz określił stan kompanii „B3”, dowodzonej przez Aleksandra Łabę „Groźnego”, na ok. 150 osób. Biorąc pod uwagę, że bataliony „A”, „B” i „C” składały się z czterech kompanii, każda po ok. 150 osób, zaś batalion „D” liczył pięć kompanii, w tym „D26” i „D14”, mające status oddziałów partyzanckich, nie można wykluczyć, że liczebność oddziałów „Warty” przekroczyła stan 3000 żołnierzy. Dariusz Iwaneczko, „*Ogniwu strachu*”. *Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012, s. 26–27; informacja ustna od E. Pieczonki z 4 III 2015 r.; G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 87, 185–186, 196.

listopada 1944 r. kompania kwaterowała w rejonie Borku Starego i Hyżnego pomiędzy Rzeszowem a Błażową oraz częściowo w Łubnie koło Dynowa. Wówczas doszło do najbardziej znanej akcji „Draży” – zdobycia więzienia UB w Brzozowie, przeprowadzonej w nocy z 12/13 XII. Uwolniono kilkunastu żołnierzy AK, w tym komendanta Obwodu Brzozów – mjr. Ignacego Wanica „Andrzeja”¹⁴.

Na początku marca 1945 r. w Ujazdach pod Dynowem mjr „Draża” został przypadkowo ujęty przez NKWD. W celu przeprowadzenia rewizji żołnierze sowieccy otoczyli dom sióstr Prezentek, gdzie Sotirovič zatrzymał się na postój. Chcąc uniknąć aresztowania, „Draża” wyskoczył z drugiego piętra przez okno, lecz złamał nogę i został schwyty. Podał się za oficera francuskiego Jacques’a Romana, byłego więźnia niemieckiego, wracającego z obozu repatriacyjnego w Odessie. Nierozpoznany przez NKWD został umieszczony w szpitalu w Rzeszowie, skąd za pośrednictwem lekarza przekazał list do znajomego oficera dywersji Inspektoratu AK-NIE pchor. Wiktora Błażewskiego „Orlika” z prośbą o szybkie uwolnienie ze względu na grożące mu rozpoznanie. Akcja odbicia więźnia została przeprowadzona bez użycia broni. W tym celu sporządzono pismo z pieczęcią Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie do komendanta szpitala o natychmiastowe wydanie więźnia. Kilku żołnierzy konspiracji przebranych w milicyjne mundury wyniosło mjr. „Drażę” do czekającej dorożki, a następnie przewiozło do mieszkania Lecha Cieślewicza „Lecha”, dawnego podkomendnego z 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Po kilku dniach wyposażony w odpowiednie dokumenty został zabrany samochodem osobowym przez kierowcę Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Władysława Szpunara „Szofera” i wraz z żołnierzem konspiracji Henrykiem Cmelą „Górskim” oraz łączniczką „Agnieszką” bezpiecznie dotarł do Sokołowa. Po kilku dniach por. Onufry Kuźniar „Popiel” przewiózł swojego dowódcę do leśniczówki w Czarnej nad Wisłokiem, potem do Przeworska. Ukrywał się u Zofii Rolskiej „Czarnej Baśki”¹⁵ i był leczony przez znajomego z czasów lwowskich – por. dr. Kazimierza Pęcherka „Wysockiego”¹⁶. W połowie kwietnia kpt. „Draża” wrócił do kompanii, która przeniosła się w rejon Dąbrówki Starzeńskiej, Siedlisk, Nozdrzca i Dynowa¹⁷.

Podczas pobytu w Przeworsku mjr „Draża” nawiązał kontakty z działającymi w powiecie żołnierzami konspiracji. Na przełomie maja i czerwca 1945 r.

¹⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), IPN Rz-05/01 Charakterystyka ugrupowania „Draży”, s. 51. Szerzej na temat działalności oddziału na Rzeszowszczyźnie: J. Węgiński, *Lwowskie Oddziały Leśne „Warta”...*, s. 7–38; I. Kozimala, *„Żołnierze Wyklęci”. Z dziejów partyzantki antykomunistycznej w powiecie przeworskim w latach 1944–1956*, wyd. 3, Rzeszów 2021, s. 102–106.

¹⁵ AIPN Rz, IPN Rz-05/01, Charakterystyka ugrupowania „Draży”, s. 51.

¹⁶ T. Gąsiorowski, *Obwód Przeworsk SZP – ZWZ – AK w latach 1939–1944/45*, Kraków 2009, s. 108–110.

¹⁷ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNiO), Archiwum Dowództwa Oddziałów Leśnych „Warta” Obszaru Lwów Na Rzeszowszczyźnie, sygn. Akcj. 145/99, cz. 2, s. 225; R. Ostrowski, *Grabownica Starzeńska, Grabownica Starzeńska–Brzozów–Rzeszów* 2009, s. 76–77.

do kompanii „Draży” dołączył dowódca oddziału partyzanckiego por. Jan Toth „Mewa” wraz ze swoimi ludźmi¹⁸. Na terenie Rzeszowszczyzny działalność oddziału „Draży” skoncentrowała się na następujących celach: 1) likwidacji konfidentów niemieckich, na których wyroki zostały wydane wcześniej przez przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego, 2) utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa poprzez wykonywanie wyroków na osobach zajmujących się rabunkami i kradzieżami, 3) akcjach odwetowych na nacjonalistach ukraińskich, 4) likwidacji szczególnie niebezpiecznych dla podziemia funkcjonariuszy UB lub MO (akcje na posterunki MO w Hyżnem – 17 XI 1944 i Markowej – 2 V 1945 r., likwidacja komendanta PUBP w Przeworsku, Leona Paprockiego – 4 VI 1945 r.), 5) utrzymaniu konspiracji, w tym także przeprowadzaniu egzekucji na osobach mogących zdekonspirować środowisko¹⁹.

We wrześniu 1944 r. żołnierze „Draży” wykonali wyrok władz Polski Podziemnej na byłym policjancie granatowym z Markowej – Włodzimierzu Lesiu za donos na ukrywającą Żydów rodzinę Ulmów. W konsekwencji donosu dnia 24 marca 1944 r. zamordowany został Józef Ulma z będącą w zaawansowanej ciąży żoną Wiktoria oraz sześciorgiem dzieci, z których najstarsze miało 8 lat, a najmłodsze – półtora roku. Zginęli także wszyscy ukrywani Żydzi, w tym dwie kobiety i dziecko²⁰.

Od wiosny 1945 r. NKWD, żołnierze sowieccy oraz funkcjonariusze UB i MO przeprowadzali obławy na partyzantów. Pod koniec czerwca kompania „D14” pod dowództwem por. Józefa Szajdy „Belabesa” natknęła się na żołnierzy Armii Czerwonej w okolicy Domaradza koło Brzozowa. Wywiązała się walka, podczas której zginęło sześciu żołnierzy sowieckich. Partyzanci przejęli cały sprzęt wojskowy i broń oddziału Armii Czerwonej oraz dokumenty dotyczące żołnierzy AK, w tym materiały śledcze i operacyjne NKWD. W maju 1945 r. rozstrzygała się sprawa rozwiązania oddziałów „Warty”. Proces likwidacyjny trwał do lipca 1945 r.²¹

W sierpniu 1945 r. Sotirovič z częścią swoich ludzi wyjechał na Dolny Śląsk, zajął miasteczko Marklissa (obecnie Leśna koło Lubania Śląskiego) i objął funkcję burmistrza. Komendantem MO został por. Józef Szajda „Belabes”. Pod koniec sierpnia 1945 r. wraz z 30 swoimi żołnierzami, zaopatrzony w fałszywe dokumenty wystawione na nazwisko obywatela francuskiego, przedostał się do Pragi

¹⁸ ZNiO, Akcj. 145/99, cz. 2, s. 126; G. Mazur, J. Węgiński, *op. cit.*, s. 145–146; I. Kozimala, *op. cit.*, s. 93–127.

¹⁹ D.M. Sotirovič, *Europa na licytacji. Od czetników Mihailowicia do Lwowskiej AK. Wspomnienia serbskiego oficera „Draży”*, Warszawa 2000, s. 247; S. Dąbski, *Egzekutor. Wstrząsająca spowiedź żołnierza AK, wykonawcy wyroków śmierci*, Warszawa 2013, s. 79; P. Fornal, *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010, s. 246; T. Balbus, *Likwidacja szefa UB w Przeworsku (4 VI 1945 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 380–381.

²⁰ P. Szopa, „W imieniu Rzeczypospolitej...”. *Wymiar Sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014, aneks nr 3, s. 509.

²¹ J. Węgiński, *Lwowskie Oddziały Leśne „Warta”*..., s. 150.

czeskiej, zaś stamtąd do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. W lutym 1946 r. zameldował się w dowództwie II Korpusu PSZ w Ankonie. Generał Tadeusz „Bór” Komorowski 10 IX 1946 r. zatwierdził nadanie mu Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari oraz Krzyża Walecznych. Nawiązał także kontakt z Delegaturą Zagraniczną Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” oraz jugosłowiańskim podziemiem antykomunistycznym. Od 1946 r. pod nazwiskiem Jacques Roman zamieszkał w Paryżu, potem w Belgii i Monako. Zmarł nagle 6 czerwca 1987 r. w Salonikach, podczas corocznej pielgrzymki na św. górę Athos. Został pochowany w Zurychu (Szwajcaria)²².

Ze względu na funkcję, jaką Sotirovič pełnił w konspiracji lwowskiej, warto opublikować jego wspomnienie znajdujące się w zbiorach Studium Polski Podziemnej w Londynie – sygn. B I 1070. Należy podkreślić, że jedną z relacji „Draży” zawartą w tym zbiorze opublikował Grzegorz Ostasz²³ w „Zeszytach Historycznych WIN-u”, zaś w roku następnym Jerzy Węgiński zamieścił w tym czasopiśmie wypowiedź polemiczną, zarzucając relacjom „Draży” częściową niewiarygodność²⁴. Podniesione zarzuty w istocie rzeczy dotyczyły podania przez autora błędnych dat kilku faktów ze swojego życia z okresu konspiracji i wydarzeń, w których uczestniczył, co oczywiście mogło się zdarzyć w sytuacji, gdy relacja pisana była kilka lat później. Pamięć ludzka jest zawodna, a brak możliwości skonfrontowania swojej wiedzy z innymi źródłami pozwala przypuszczać, że tego rodzaju nieścisłości nie wynikały z chęci wprowadzenia w błąd, lecz raczej niepamięci. Jerzy Węgiński przytoczył również meldunki i korespondencję pomiędzy komendantami różnych szczebli AK, sugerując, że Komenda Główna AK (dalej: KG AK) ostrzegała Komendanta Obszaru AK Lwów przed Draganem Sotirovičem jako możliwym prowokatorem niemieckim. Tymczasem, powołując się na źródła zawarte w Archiwum Akt Nowych w Warszawie w Zespole Armii Krajowej Komendy Obszaru Lwów z lat 1942–1944, korespondencja z kwietnia 1944 r. dotyczyła prośby o sprawdzenie „Draży” wystosowanej przez Komendanta Obszaru Lwów płk. Władysława Filipkowskiego „Janka” do KG AK. Wynikała ona z sugestii samego „Draży” i była podyktowana jego obawami o los żony i małego synka przebywających w Jugosławii. W odpowiedzi KG AK napisała, że prośba będzie załatwiona pomyślnie, a tymczasem należy wypłacić „Draży” 2000 zł na własne potrzeby. Ostrzeżenie KG AK przed możliwymi prowokacjami niemieckimi miało charakter ogólny i dotyczyło sytuacji przyjmowania do konspiracji ludzi

²² G. Makus, „Żołnierze Wyklęci – Zapomniani Bohaterowie”, <http://podziemiezbrojne.pl> [dostęp: 19.11.2013]; G. Mazur, J. Węgiński, *op. cit.*, s. 185–186; W. Szczepański, *Wspomnienia, lipiec 1944 – grudzień 1957*, opr. i red. nauk. T. Bererza, M. Gliwa, Rzeszów 2008, s. 66–67; J. Węgiński, *Lwowskie Oddziały Leśne „Warta”...*, s. 97–102.

²³ *Relacja majora „Draży”*, oprac. G. Ostasz, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16, s. 209–216.

²⁴ J. Węgiński, *Wypowiedź polemiczna*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 18, s. 315–316.

bez uprzedniego sprawdzenia, a nie konkretnie przed osobą „Draży”²⁵. Ostatecznie proces jego weryfikacji przeprowadzony przez KG AK zakończył się pomyślnie i okazało się dzięki temu, że jego rodzinie nie zagraża niebezpieczeństwo. Należy się zgodzić z Jerzym Węgierskim, że „Draża” podał w relacji błędną – zbyt dużą liczbę – ok. 40 000 „Polaków zdolnych do służby wojskowej” na terenie powiatu lwowskiego. Wynikało to jednak raczej ze stanu jego wiedzy zapewne przekazanej przez dowództwo konspiracji niż chęci wprowadzenia w błąd czytelników. Podawanie zbyt optymistycznych danych miało prawdopodobnie na celu wzmocnienie morale żołnierzy AK.

Przedstawiona relacja, napisana zapewne na polecenie władz II Korpusu PSZ na Zachodzie, nie została zaopatrzona żadną datą. Należy jednak domniemywać, że powstała niedługo po pierwszej – datowanej na 27 IV 1946 r. i opublikowanej przez Grzegorza Ostasza. Pewne jej fragmenty są identyczne z niektórymi wątkami pierwszej relacji. Wydaje się, że pod względem merytorycznym jest ona dość wiarygodna odnośnie do faktów, które znajdują potwierdzenie także w innych źródłach. Poza pewnymi nieścisłościami dotyczącymi głównie dat oraz liczb przytoczonych wyżej należy wspomnieć o podanej w relacji nieprawdziwej informacji o wiosce Szolomyja mającej liczyć ok. 900 domów. Według J. Węgierskiego miejscowość ta liczyła ok. 55–60 domów. Nieścisłości w relacji dotyczą także struktur AK na terenie Obszaru Lwów – okręgów i inspektoratów, których liczbę podał „Draża” większą, niż była ona w rzeczywistości. To także mogło wynikać z jego stanu wiedzy. Dość kontrowersyjna wydaje się liczebność 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich w lipcu 1944 r. podana przez „Drażę” na 4000 ludzi. Według Jerzego Węgierskiego i Grzegorza Mazura w lipcu 1944 r. pułk liczył 827 żołnierzy. Biorąc pod uwagę uzbrojenie jednostki podane w relacji mogło być ono wystarczające dla takiej liczby żołnierzy. Faktem jest jednak, że wielu żołnierzy w tym okresie nie posiadało uzbrojenia. Możliwe, że „Draża” podał w liczbie 4000 także swoich współpracowników w miejscowościach, gdzie stacjonował pułk. Nie jest też wykluczone, że w okresie rozpoczęcia akcji „Burza” do pułku przyłączyła się duża liczba młodych ludzi chcących walczyć z Niemcami. Jednakże, ściśle rzecz biorąc, należy przyznać, że nawet w takim przypadku podana w relacji liczba wydaje się zawyżona.

* * *

Po ucieczce z niewoli 2.03.44 r. otrzymałem rozkaz zorganizowania oddziału leśnego z bazą wypadową: Bóbrka – Lwów – Złoczów. Zadanie: ubezpieczenie polskich wiosek przed morderstwami ukraińskimi, dywersja przeciwko Niemcom i likwidacja szkodników i zdrajców.

2.03.44 stan oddziału: 10 żołnierzy, 2 podchorążych, 1 sierżant, broń: 10 kb + 1 automat + 4 pistolety. [...] Potem uzbrojenie się poprawiło: 120 kb, 2 ckm

²⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Zespół Armia Krajowa Komenda Obszaru Lwów, sygn. 203/XV-15, s. 204–218.

+ 3 km + 30 pistoletów, 350 granatów angielskich + 15 automatów „STEN” + 5 MP niemieckich. [...] Przed niebezpieczeństwem ukraińskim rozkazałem przechodzenie ze stanu konspiracyjnego do stanu bojowego, gdzie każdy Polak od 17–45 roku życia został bojownikiem polskim. Ponieważ każdy Ukraińiec był agentem niemieckim lub UPA [sic! – I.K.] rozkazałem wysiedlenie Ukraińców z mego terenu, co mi się udało po krótkich walkach. Oddział rósł z każdym dniem. W kwietniu 1944 r. miałem już 300 żołnierzy, którymi tak manewrowałem, że Ukraińcy liczyli nasz oddział na 15 000.

Wypadami na mniejsze niemieckie grupy i posterunki, zakup broni (każdy partyzant otrzymywał 42 zł dziennie na wyżywienie, z tej racji, że wyżywienie otrzymywaliśmy od ludności, więc pieniądze te zostały przekazane na zakup broni). Zbroiłem oddział. W tej pracy bardzo mi pomocnymi byli: por. [Marian Czajkowski – I.K.] „Tomasz”, [ppor. Jerzy Węgierski – I.K.] „Antek”, [por. Henryk Koziński – I.K.] „Florian”, „Bogusz”²⁶, [por. Marcin Modlinger – I.K.] „Asesor”, [kpt. Andrzej Chołoniewski – I.K.] „Łodyga”, ppor. [Józef Szajda – I.K.] „Belabes”, [por. Roman Madurowicz – I.K.] „Osa”, [plut. pchor. Kazimierz Barszcz – I.K.] „Adam”, [Czesława Hnatów – łączniczka – I.K.] „Krystyna”, pchor. [plut./ppor. Gerono Zbigniew – I.K.] „Sokół”, „Hel”²⁷. Według rozkazu K-dta Obszaru miałem sformować 14 p. uł. Na podstawie rozkazu z 22 VII 1944 r.²⁸ stan 3 dywizjonami („Tomasz” – „Florian” – „Osa”) po 3 szwadrony w stanie 240 każdy. W początku maja organizacja została zakończona. Pułk był sformowany a każdy dywizjon miał swój oddział leśny, który miał być podstawą dywizjonu w momencie mobilizacji lub powstania. Zrzuty uzupełniały uzbrojenie.

W maju 1944 r. sytuacja była najcięższa, ponieważ ok. 6.000 Ukraińców skoncentrowało się, aby zniszczyć ostatnią wyspę polską. Swoją akcję na Szołomyja (900 domów)²⁹, która była centrum organizacji Ukraińców, z której została tylko cerkiew i 2–3 domy po akcji³⁰. Odebrałem inicjatywę z rąk ukraińskich i przestali oni atakować. Od tej pierwszej akcji bojowej z naszej strony zginęło tylko 10 ludzi. 15. VII 1944 r. wydałem rozkaz mobilizacyjny akcji „Burza”. [...].

Dowództwo połudn.-wsch. sił zbrojnych Obszaru Lwów
Kom. Obsz. gen. [Władysław – I.K.] Filipkowski
d-ca Okręgu pułk. [Stefan – I.K.] Czerwiński
szef Sztabu [mjr dypl. Kornel Stasiewicz „Prosper”] „Taśma”³¹

²⁶ Nie udało się ustalić tożsamości „Bogusza”.

²⁷ Nie udało się ustalić tożsamości „Hela”.

²⁸ Wydaje się, że podana została błędna data wydania rozkazu. Biorąc pod uwagę, że zadanie wykonał na początku maja, można założyć, że wspomniany przez „Drażę” rozkaz został wydany prawdopodobnie w kwietniu.

²⁹ Liczba gospodarstw w Szołomyi podana przez „Drażę” została prawdopodobnie zawyżona. Według J. Węgierskiego Szołomyja liczyła ok. 55–60 domów.

³⁰ Zdanie niegramatyczne w oryginale.

³¹ Szefem sztabu Okręgu Lwowskiego AK był wówczas mjr dypl. Kornel Stasiewicz „Prosper”, zaś Okręg AK Lwów nosił kryptonim „Taśma”.

Jego zastępca [kpt. dypl. Bolesław Tomaszewski – I.K.] „Ostroga”

D-ca Oddziałów Leśnych [kpt. Dragan Sotirovič – I.K.] „Draža”

Formacja składała się z 6 okręgów:

Okręg Lwów (miasto) dzielnica „Wschód”
 dzielnica „Zachód”
 dzielnica „Północ”
 dzielnica „Południe”

Oprócz tego istnieje 12 inspektoratów: Bóbrka, Przemyślany, Rawa Ruska itp.³²
Inne okręgi: Stryj, Sambor, Tarnopol, Stanisławów i szóstego nie mogę sobie przypomnieć³³.

Dzielnice we Lwowie miały uformować pułki: „Wschód” – 14 p. uł. Jazłowieckich

„Zachód” – 6 p. p. (prawdopodobnie 40 p.p.)

„Północ” – 19 p.p.

„Południe” – 26 p. p.

Komenda Miasta oprócz tego miała do dyspozycji:

- a) oddział dywersyjny
- b) wydział propagandy „Słowo Polskie”
- c) oddział do zorganizowania zrzutów.

Każdy pułk miał już większy lub mniejszy oddział jako podstawę, na której w każdej chwili mógł przeprowadzić uformowanie pułku.

Formacja:

pluton – 30 żołnierzy

kompania – 3 plutony

batalion – 3 kompanie

pułk – 3 bataliony + kompania CKM

dywizja – 3 pułki.

Do tego każda dywizja miała mieć od 1–2 pułków rezerwy.

Według informacji było przewidziane również zmotoryzowanie jednostek. Materiał mobilizacyjny był przygotowany w maju 1944 r. i każdy Polak wiedział dokładnie do jakiej jednostki należy.

Uzbrojenie: przewidzianym było zbieranie i kupno starej schowanej broni albo też liczone na zrzuty. Poważna ilość broni znajdowała się w ukrytych magazynach, jak również u chłopców (ze względu na niebezpieczeństwo ukraińskie), jednak

³² W okresie od stycznia do sierpnia 1944 r. na terenie Okręgu AK Lwów istniało siedem inspektoratów: Inspektorat AK Lwów – miasto, Inspektorat AK Lwów – powiat, Inspektorat Północny, w skład którego wchodził Obwód AK Sokal i Obwód AK Radziechów, Inspektorat Zachodni AK z Obwodami: Mościska, Rudki, Gródek Jagielloński, Jaworów, Inspektorat Południowy z Obwodami AK: Bóbrka, Szczerzec, Przemyślany, Inspektorat Północno-Zachodni AK z Obwodami: Żółkiew, Rawa Ruska i Lubaczów oraz Inspektorat Południowo-Zachodni z Obwodami: Drohobycz-Borysław, Sambor i Turka.

³³ W ramach Obszaru AK Lwów wydzielono okręgi: Lwów, Stanisławów, Tarnopol i Wołyń. Brak jest informacji o innych okręgach działających w ramach Obszaru AK we Lwowie.

w niewystarczających ilościach. Dlatego też jako broń przewidziane były siekiery a raczej kosy.

Zaczawszy od marca 1944 r. na moim terenie zorganizowano kursy wojskowe. Codziennie prawie w każdej wsi ćwiczoneo ludzi, przeważnie w stodołach. Ćwiczenia z bronią odbywały się w lasach, dokąd kolejno wszyscy przychodzili. Nie było ani jednego Polaka w wieku 18–45 lat, któryby³⁴ nie był w ten sposób przeszkolony. Instruktorami byli ludzie z oddziałów leśnych. Poza AK żadna inna organizacja nie działała, nawet komuniści.

Na moim odcinku (Bóbrka – Lwów – Złoczów) walki zaczęły się jeszcze 19 lipca 1944 r., kiedy to wydałem rozkaz mobilizacyjny oraz zarządziłem iż powstanie ma się zacząć. Walki te trwały do 25 lipca 1944 r.

Mój pułk 14 p.[ułk – I.K.] uł.[anów – I.K.] Jazł.[owieckich – I.K.] składał się z 4 baonów + 2 rezerwowych. Ogółem ilość ludzi ok. 4000.

Uzbrojenie:

4 czołgi oddane przez Ślązaków

12 CKM

54 RKM

600 karabinów

20 przeciwpancernych „Piatów”³⁵

500 „Gamonów”³⁶

800 kg plasteliny³⁷

80 000 nabojów kalibru 9 mm.

Uzbrojenie to dostałem przeważnie drogą powietrzną (zrzuty), część została kupiona. Na samym początku zdobyto od Niemców wagony broni i innego sprzętu wojskowego. Każdy żołnierz otrzymał dziennie 40 zł na utrzymanie i 2 zł na palenie. Inne pułki na terenie Okręgu lwowskiego nie były tak dobrze uzbrojone. Podczas „Burzy” prowadziłem walki w celu uwolnienia wsi Dawidów, Biłka Królewska, Biłka Szlachecka, Winniki, na Łyczakowie i dzielnicy „Zielona”.

Ogólny plan operacyjny:

1. najlepszymi jednostkami uderzyć na front niemiecki i jak najszybciej wejść w kontakt z wojskami sowieckimi.

³⁴ Pisownia oryginalna.

³⁵ Brytyjski granatnik przeciwpancerny piechoty (Projector Infantry Anti Tank) produkowany od września 1942 r. Obsługę stanowiło dwu żołnierzy: celowniczy przenoszący Piata i amunicyjny, który posiadał sześć pocisków. Pociski kumulacyjne przebijały pancerze niemieckich czołgów PzKpfw IV i PzKpfw V Pantera z każdej strony, oraz boczny i tylny pancerz PzKpfw VI Tygrys.

³⁶ Właściwie gammon – brytyjski granat ręczny z okresu II wojny światowej używany powszechnie przez alianckich spadochroniarzy oraz dostarczany partyzantom w całej Europie. Składał się z dwóch oddzielnych części – zapalnika i materiału wybuchowego, które były łączone bezpośrednio przed użyciem. Złożony miał ok. 40 cm długości.

³⁷ Krusząca mieszanina wybuchowa o plastycznej konsystencji, dzięki której może być formowana w ładunki o dowolnym kształcie.

2. innymi jednostkami ze Lwowa uderzyć na Niemców w samym mieście, uwolnić miasto, na peryferiach zorganizować obronę Lwowa od natarcia następujących jednostek niemieckich.

Moje zadanie: atakować Niemców walczących z woj. sowieckimi i przeszkodzić jednostkom niemieckim aby nie przedarli się do drogi węgierskiej.

Plan przedsięwzięto ze względu na instrukcje z Londynu: Przyjąć Rosjan jako sojuszników, poprzeć ich w walkach, ale nie podporządkować się. Dowódcy naszych jednostek mieli się zameldować najstarszemu oficerowi rosyjskiemu. Ja osobiście zameldowałem się jako dowódca 14 pułku ułanów Jazłowieckich z polecenia rządu londyńskiego.

Przebieg operacji:

19 lipca zaczęły się w godzinach porannych walki. [Franciszek Rekucki – I.K.] „Topór” na czele ok. 1200 ludzi, moje jednostki [por. Bolesław Marian Czajkowski – I.K.] „Tomasz”, [kpt. Henryk Staub – I.K.] „Proch”, „Mleko”³⁸ ruszyły na odcinku Biłka Królewska – Złoczów. Po dwudniowych walkach nawiązał kontakt z Rosjanami, potem został uprowadzony przez nich do Tarnopola, dowódcy zaś „Tomasz”, „Prochu” i francuski por. Emil Légé (obecnie mjr wojsk francuskich) ze swoimi ludźmi wracają pod moją komendę na odcinku Krzywczyce – Czyszki – Dawidów – Winniki.

20 lipca o godz. 3:00 zająłem Winniki.

21 lipca o godz. 10:00 na Łyczaków aż do koszar 14 pułku. Tego samego dnia o godz. 00:30 miałem nawiązany kontakt z 1 Dywizją Pancerną I Frontu Ukraińskiego, która zainstalowała się w Domu Akademickim przy Zielonej. Zostałem przyjęty przez szefa sztabu płk gwardii [Wiktora Kiriłowicza – I.K.] Baranowa oraz jednego generała, którego nazwiska nie pamiętam. Kontakt z gen. Filipkowskim nie było, bo znajdował się w części zajętej przez Niemców.

Ze strony Rosjan zostałem dobrze przyjęty. Wiedzieli już o mnie, że miałem grupę ok. 200 żołnierzy sowieckich oraz 100 Żydów znajdujących się w lasach romanowskich i w Hanaczowie. Dostałem od Rosjan auto pancerne, które zawiozło mnie pod Dawidów. Po wyjściu z samochodu – odległość ok. 200 metrów zostałem ranny. Na drugi dzień, po wyjęciu kuli z rany stwierdzono, że pochodzi ona z rosyjskiego automatu „Finki”, z czego wywnioskowałem, że Rosjanie nie mają wobec mnie uczciwych zamiarów.

22 lipca o godz. 6:00 rano toczyły się zacięte walki. Tymczasem brygada pancerna pułk. Jeffimowa, który był przydzielony ze strony dowództwa rosyjskiego na moim odcinku nie chciała przyjść do walki, a raczej zaczęła się wycofywać – uciekać. Znajdując się w poważnej sytuacji, tym bardziej, że panowała panika

³⁸ Nie ustalono, kto kryje się pod pseudonimem „Mleko”. Wydaje się, że pisząc wspomnienia w 1946 r., „Draża” celowo nie podawał niektórych nazwisk swoich podkomendnych, gdyż nie chciał narazić ich na represje. W rejonie Biłka Królewska – Złoczów operowały w tym okresie szwadrony: 1. por. Romana Madurowicza „Osy”, 2. ppor. Jerzego Węgierskiego „Antka”, 3. por. Henryka Kozińskiego „Floriana” i 6. – z-cy dowódcy ppor. Jana Wacka „Czarnego”.

wśród mieszkańców miasta, obawiali się wycofania wojsk rosyjskich i pozostawienia na pastwę Niemców, zdecydowałem się na walkę o śmierć i życie. Zjawienie się moich czołgów i bezprzykładne szturmowanie „lwowskich dzieci” złamały nareszcie zacięty opór niemiecki. Mogłem wysłać pierwszy otwarty telegram do Londynu, że Lwów jest wolny. Telegram ten odebrała radiostacja „Olek”, radio Londyn zaś po kilku dniach powtórzyło go w jednej ze swoich emisji. 23, 24 i 25 lipca kończono walki. Podczas tych walk 14 pułk ułanów wziął do niewoli przeszło 400 Niemców (których zlikwidowano naraz) dostał od Ślązaków 4 czołgi, zniszczył 10 rozmaitych czołgów niemieckich oraz 6 rosyjskich (przy najeździe na nasze pola minowe) zdobył 2 baterie oraz kilkanaście wagonów broni i innego sprzętu wojennego. Zajął: Dawidów, Pasiekę, Łyczaków, Winniki, Zieloną. Straty własne: 29 zabitych oraz 70 rannych. Przy tym 4 zabitych i 11 rannych mieliśmy z powodu mylnego (?) bombardowania lotnictwa sowieckiego.

W czasie walk AK zaangażowało 8.000–10.000 ludzi uzbrojonych oraz 30.000–40.000 nieuzbrojonych. Z mojego wyliczenia zginęło ok. 150 osób, zaś rannych zostało ok. 400 ludzi. Miasto zajęły polskie oddziały, zaś sowieckie jednostki pancerne tylko dopomogły. Gen. Filipkowski w pełnym umundurowaniu znajdował się w sztabie ze swoim sztabem przy ul. Kochanowskiego 23. płk Czerwiński był Komendantem Miasta. Porządek utrzymywała policja AK. Wyznaczyła godziny policyjne. W całym mieście można było widzieć 5–6 fotografii Stalina lub Lenina pozostawione przez ludność. Oprócz mnie odznaczeniami „Krasnaja Zwiezda” zostało odznaczonych jeszcze 2 Polaków. Gazety sowieckie „Za czast Rodyny” chwaliły Polaków. Dowódca I Armii Frontu Ukraińskiego za pośrednictwem pułk Jeffimowa wyraził pisemną pochwałę 14 pułkowi ułanów w podziękowaniu za pomoc. Zainstalował się kontrwywiad I Ukraińskiego Frontu „Smert” i zaczęła się likwidacja AK. Zażądano jak w poprzednich wspomnieniach³⁹ oraz podporządkowania się [gen. Zygmuntowi – I.K.] Berlingowi. Gen. Filipkowski odmówił.

Jednocześnie oficerowie sowieccy bratają się z naszymi i fotografują się, co potem służy do aresztowania ich. Treści wszystkich naszych poufnych telegramów i rozmów są dostarczane przez Delegata Rządu [Adama – I.K.] Ostrowskiego, który poszedł na współpracę z Sowietami. Ppłk [Franciszek Rekucki – I.K.] „Topór” rozmawia z Berlingiem, który oświadcza, że jest po naszej stronie i organizuje Armię Polską dla uratowania siebie i innych Polaków. Nie jest agentem sowieckim i opuści ich przy pierwszej okazji. Od nas prosi 400 – 500 oficerów dla wzmocnienia swych jednostek. Ostrowski jednak o tym powiadomił Sowietów, co było przyczyną późniejszego aresztowania Berlinga w styczniu 1945 r.

³⁹ We wcześniejszych wspomnieniach „Draży” zawarte są następujące żądania Sowietów: „[...] 1. Sowietci nakazują aby nie nosić więcej opasek ze znakami WP jakoby były one powodem napadów rabunkowych, pod pretekstem rozkazu AK, co nie odpowiada rzeczywistości, 2. Rozkazują zdawać broń, obiecując, że nas uzbroją jednolicie, z tej racji, że oddziały AK były uzbrojone różnorodnie, 3. Żądają spisu oficerów, podoficerów i żołnierzy AK, 4. Żądają podporządkowania się Armii Berlinga, 5. Rozkaz tworzenia 5 Dywizji [...]”. Zob. Studium Polski Podziemnej w Londynie, sygn. BI I 1070, Wspomnienia Dragana Sotirovicia, s. 11.

Na jednej z konferencji dowódców decydujemy się iść pod komendę Berlinga, tym bardziej, że innego wyjścia nie ma. Liczymy, że mając broń w rękę wywalczymy co nam będzie potrzeba. „Taśma” [mjr dypl. Kornel Stasiewicz – I.K.] mianowany został na członka Misji Alianckiej, za zajęte stanowisko szefa sztabu operacyjnego V Dywizji [Piechoty AK].

Nie mając zbyt dużego zaufania do Sowietów ze względu na to co zaszło wycofuję swój pułk z koszar do wsi. Przeczuwałem co będzie i prawie wiedziałem, że padniemy ich ofiarą. 26 lipca ppłk Romanow przyjeżdża do mnie w celu rozbrojenia naszej jednostki. Nie pozwoliłem się rozbroić, ale aby uniknąć większego nieszczęścia rozpuszczam swoich ludzi do lasów. 27 lub 28 lipca Sowiety żądają aby gen. Filipkowski i pułk. Stefan Czerwiński udali się do Żytomierza, do gen. [Iwana – I.K.] Koniewa celem otrzymania ostatecznych poleceń. Podstawionym do dyspozycji samolotem rosyjskim odlatują właściwie do „tury”⁴⁰. 29 lipca szef sztabu mjr „Szofer” vel „Buś”⁴⁰ otrzymuje rozkaz, aby ze wszystkimi oficerami stawiał się o godz. 21:00 celem otrzymania dyspozycji mobilizacyjnych. Mimo, że wiemy o co chodzi musimy pójść, gdyż w przeciwnym wypadku Sowiety powiedzieliby, że nie chcemy bić się przeciwko Niemcom. Na wszelki wypadek jednak wydałem rozkaz, aby 30 najlepszych moich żołnierzy znajdowało się w tym samym czasie w sztabie. Dwóch pułkowników rosyjskich zapraszają nas do budynku szkolnego, tłumacząc, że w sztabie nie ma dość miejsca, ani też materiału kancelaryjnego. Jest nas 28 oficerów oraz 4 kobiety – co najlepsze było we Lwowie. Pierwszy raz głośno protestujemy, okazując podejrzenie. Na co jeden z pułkowników rosyjskich odzywa się do nas: „Co, Panowie nie chcą walczyć przeciwko Niemcom?”. „Co robić?” zwraca się do mnie „Szofer”. „Nie ma wyboru – albo pójść albo tutaj walczyć. Uważam jednak, że lepiej tutaj zostać. Mamy przynajmniej pod ręką swoich ludzi”. Po chwili wahania „Szofer” domaga się od pułkownika sowieckiego słowa honoru, że nic złego się nam nie stanie. Pułkownik daje słowo honoru. Atmosfera mimo tego jest bardzo ciężka. Świadomi jesteśmy, iż poniesiemy ofiarę, jednak musimy udowodnić, że nie my, a Sowiety są nielojalnymi sojusznikami. Ofiary nasze są potrzebne dla historii, a może zaciągną na sumieniu Churchilla lub Roosevelta. Decyzja zapada. Wsiadamy do samochodów rosyjskich. Przyjeżdżamy na miejsce. Wchodzimy na pierwsze piętro do Sali, gdzie rzeczywiście znajdują się stoły z materiałem kancelaryjnym. Na chwilę łudzimy się. Po 10 minutach jednak jakiś major zaprasza nas o piętro wyżej – do generała. Idziemy. Na schodach żołnierz przy żołnierzu z automatami. Złudzenie zupełnie znika. Jest nam zupełnie jasna sytuacja. Wchodzimy do jednej z sal, gdzie przyjmuje nas jakiś pułkownik, prosząc byśmy siadali według starszeństwa. W trzech oddzielnych krzesłach siadamy – dawny szef sztabu, ja

⁴⁰ Chodzi tu o mjr. Kornela Stasiewicza „Prospera”. Nie wiadomo, dlaczego „Draza” podał inne pseudonimy, możliwe, że takich wówczas używał mjr Kornel Stasiewicz.

i mój zastępca kpt. „Łodyga” (Chołoniewski)⁴¹. Naraz gdy siadamy pułkownik rosyjski szybko wyjął pistolet i krzyknął „ruki w wierch”⁴². W tej chwili ruszyli do sali uzbrojeni Rosjanie.

Szefa sztabu, kierowniczkę WSK [Wojskowej Służby Kobiet – I.K.] i inne zaprowadzono do Gartenstrasse 1 (Muzej Szewczenki), resztę do dawniejszego aresztu gestapo. Polaków dali od razu do cel bez okien, mnie zaś jako oficera sojuszniczego do możliwego pokoju, ale postawiono wartę. Po dwóch dniach, gdy przekonali się, że jestem wiernym Polakom wpakowano mnie również do piwnicy, do celi, w której znajdowali się SS-mani, delegat Londynu oraz burmistrz m. Jarosławia⁴³. Na przesłuchaniu wymagano ode mnie oświadczenia m. innymi:

1. że Bór-Komorowski zakazywał walki z Niemcami
2. że Berling oświadczył, iż będzie walczyć przeciwko Sowietom
3. że naszym celem było uderzyć w plecy Sowietom
4. gdzie znajdują się magazyny i amunicja
5. nazwiska dowódców
6. gdzie znajdują się radiostacje
7. nazwiska pracowników i funkcjonariuszy dwójki

Ponieważ nie chciałem niczego powiedzieć skazano mnie na męki. Od Polaków oficerów żądano, by zdradzili AK, przystąpili do armii sowieckiej lub Berlinga oraz uznali Komitet Lubelski [Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego – PKWN – I.K.] [Wandy – I.K.] Wasilewskiej. Oficerów również bito. I kobiet też nie szczędzono. Szef sztabu chory na cukrzycę umarł z pragnienia. Zdrajców (1 lub 2) zwolniono i skierowano do Jarosławia do Armii Berlinga.

26 sierpnia zawieziono mnie do Moskwy, gdzie byłem również maltretowany w celach na 3 lub 4 piętrze. Na przesłuchaniach żądano m[ie]dzy. innymi ode mnie oświadczenia, że Anglicy wydali instrukcje jak i kiedy mamy atakować armię sowiecką. Bez sądu i obrony dostałem 10 lat ciężkiego więzienia. Niezależnie od tego po krótkim czasie przerzucają mnie samolotem do Lwowa dla konfrontacji ze świadkami, gdyż byłem oskarżony o:

1. zabicie 7–8 żołnierzy sowieckich (po pijanemu rabowali i gwałcili)
2. zniszczenia 6 czołgów sowieckich (najechały na nasze pola minowe).

13 września po zabicu oficera sowieckiego udaje mi się ucieczka. Mimo okropnych trudności po 10 dniach nawiązuję kontakt z okręgiem. Zbieram 150 najlepszych i najbardziej zagrożonych ludzi, likwidując 10–15 zdrajców jednocześnie. Ludzi ubieram w mundury Armii Berlinga i kompletnie uzbrojony przerzucam wraz z wojskami sowieckimi za San. Papiery oczywiście dostałem od naszego oficera w Jarosławiu. Tam znajduję „Ostroge” [mjr dypl. Bolesław Tomaszewski – I.K.] jako szefa sztabu

⁴¹ Kpt. Andrzej Adam Chołoniewski De Myszka, dowódca 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, faktycznie dowódcą polowym jednostki był mjr Dragan Sotirovič. Według relacji „Draży” kpt. „Łodyga” pod koniec lipca 1944 r. pełnił funkcję jego zastępcy.

⁴² Ros. „ręce do góry”.

⁴³ Chodzi o kapitana Jana Schrama.

Okręgu lwowskiego oraz ppłk „Topora” [Franciszek Rekucki – I.K.] jako dowódcę okręgowego. Odnawiam organizację jak za dawnych czasów. Wszystko funkcjonuje jak najlepiej. Ćwiczenia są prowadzone po dawnemu. Zdrajców likwiduję, obozy przeznaczone na Syberię zwalnim (Brzozów⁴⁴, Krosno⁴⁵). Z początkiem lipca [19 – I.K.]⁴⁵ wyjeżdżam do Warszawy na spotkanie z Mikołajczykiem [Stanisławem – premierem Rządu RP na uchodźstwie – I.K.]. Tymczasem on nie ma czasu, tylko poleca łączniczce „Wandzie”: „Samolot na mnie czeka. Wylatuję do Poczdamu. Niech «Draża» nie zostaje w lasach. Ja sam dam radę”.

D-ca okręgu lwowskiego [płk Franciszek Rekucki – I.K.] „Topór” oraz [od XI 1944 r. ppłk dypl. Bolesław Tomaszewski – I.K.] ze sztabem przystępuje do WiNu, ja zaś ludzi wciągam częściowo do Straży Kolejowej, częściowo przerzucam na Zachód. Resztę ok. 120⁴⁶ najbardziej zagrożonych zabieram ze sobą, przerzucam się do Czechosłowacji, stąd do strefy amerykańskiej i do II Korpusu.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:
Zespół Armia Krajowa Komenda Obszaru Lwów, sygn. 203/XV-15.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie:
IPN Rz-05/01 Charakterystyka ugrupowania „Draży”

Studium Polski Podziemnej w Londynie:
sygn. B I 1070, Wspomnienia Dragana Sotirovicia

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu:
Archiwum Dowództwa Oddziałów Leśnych „Warta” Obszaru Lwów Na Rzeszowszczyźnie, sygn. Akcj. 145/99, cz. 2.

Źródła drukowane:

Relacja Majora „Draży”, oprac. G. Ostasz, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16.

⁴⁴ Akcja uwolnienia więźniów z więzienia PUBP w Brzozowie została przeprowadzona z 12/13 grudnia 1944 r. W jej wyniku uwolniono kilkunastu żołnierzy konspiracji, w tym komendanta Obwodu Brzozów mjr. Ignacego Wanica.

⁴⁵ Trudno określić, o jaką akcję chodzi, gdyż w źródłach brak informacji o przeprowadzonej w Krośnie akcji oddziału. W aktach PUBP w Krośnie brak jest meldunków z okresu od lipca do grudnia 1945 r., co dodatkowo utrudnia weryfikację tej informacji. Nie jest jednak wykluczone, że żołnierze „Draży” tego rodzaju akcję przeprowadzili.

⁴⁶ Faktem jest, że „Draża” zorganizował przerzuty swoich żołnierzy na Zachód partiami po kilkudziesięciu lub kilku za jednym razem. W jednym z takich przerzutów wg żołnierza „Draży” i uczestnika przerzutu – Edwarda Pieczonki uczestniczyło ponad 30 członków oddziału. Ponadto jego ludzie pomagali w ucieczkach na Zachód członkom innych oddziałów partyzanckich z Rzeszowszczyzny, w tym niektórym dowódcom oddziałów, np. Józefowi Goldaszowi z powiatu przeworskiego. Wydaje się, że liczba 120 osób stanowi dolną granicę, prawdopodobnie pomógł w przedostaniu się na Zachód większej liczbie osób.

- D.M. Sotirović, *Europa na licytacji. Od czetników Mihailovicia do Lwowskiej AK. Wspomnienia serbskiego oficera „Draży”*, Warszawa 2000.
- W. Szczepański, *Wspomnienia, lipiec 1944 – grudzień 1957*, opr. i red. nauk. T. Bererza, M. Gliwa, Rzeszów 2008.

Opracowania:

- T. Balbus, *Likwidacja szefa UB w Przeworsku (4 VI 1945 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20.
- S. Dąbowski, *Egzekutor. Wstrząsająca spowiedź żołnierza AK, wykonawcy wyroków śmierci*, Warszawa 2013.
- P. Fornal, *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010.
- T. Gąsiorowski, *Obwód Przeworsk SZP – ZWZ – AK w latach 1939–1944/45*, Kraków 2009.
- D. Iwaneczko, „*Ogniwo strachu*”. *Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012.
- I. Kozimala, „*Żołnierze Wyklęci*”. *Z dziejów partyzantki antykomunistycznej w powiecie przeworskim w latach 1944–1956*, wyd. 3, Rzeszów 2021.
- K. Krajewski, *Na straconych posterunkach, Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- Materiały ogólnopolskiego sympozjum pt. Operacja zbrojna Armii Krajowej kryptonim „Burza” na ziemiach Kresów Płd.-Wsch. II Rzeczypospolitej w 1944 r.*, oprac. i red. J. Kwiek, Kraków 1994.
- G. Mazur, *Okręg Stanisławów Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996, s. 335–336.
- G. Mazur, *Okręg Tarnopol Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996, s. 311–315.
- G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa*, Katowice 2007.
- G. Mazur, J. Węgiński, *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997.
- R. Ostrowski, *Grabownica Starzeńska, Grabownica Starzeńska–Brzozów–Rzeszów* 2009.
- P. Szopa, „*W imieniu Rzeczypospolitej...*”. *Wymiar Sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014.
- B. Tomaszewski, J. Węgiński, *Zarys historii Lwowskiego Obszaru ZWZ-AK*, Warszawa 1981.
- J. Węgiński, *Armia Krajowa na południowych i wschodnich przedpolach Lwowa*, Kraków 1994.
- J. Węgiński, *Armia Krajowa na zachód od Lwowa*, Kraków 1993.
- J. Węgiński, *Armia Krajowa w okręgu Lwów*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996, s. 295–298.
- J. Węgiński, *Komenda Obszaru południowo-wschodniego Armii Krajowej*, w: *Armia Krajowa. Rozwój organizacyjny*, red. K. Komorowski, Warszawa 1996, s. 265–267.
- J. Węgiński, *Lwowskie Oddziały Leśne „Warta” na Rzeszowszczyźnie 1944–1945*, Kraków 1998.
- J. Węgiński, „*Lwowskie*” okręgi WiN, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1992, nr 1.
- J. Węgiński, *Obsada osobowa Lwowskiego Obszaru SZP-ZWZ-AK-NIE w latach 1939–1945*, Kraków 2000.
- J. Węgiński, *Oddziały leśne 19. pułku piechoty*, Kraków 1993.
- J. Węgiński, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989.
- J. Węgiński, *Wypowiedź polemiczna*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 18, s. 315–316.

Netografia:

- Lwowskie spotkania, Społeczno-kulturalny miesięcznik polski na Ukrainie m. Lwów*, <https://lwow.home.pl/spotkania.burza1>
- G. Makus, „*Żołnierze Wyklęci – Zapomniani Bohaterowie*”, <http://podziemiezbrojne.pl>